

Księga Hioba

Rozdział 5

1. Wołaj więc, jeśli jest ktoś, kto by ci odpowiedział; i do którego ze świętych się zwrócisz? 2. Gniew bowiem zabija głupiego, a prostaka uśmierca zawiść. 3. Widziałem głupiego, jak zapuścił korzenie, lecz zaraz przekląłem jego mieszkanie. 4. Jego synowie są daleko od ratunku, zostają zdeptani w bramie, a nie *ma* nikogo, kto by *ich* ocalił. 5. Jego żniwo głodny pożera, wydobywa je spośród *samych* cierni, a chciwy pochłania ich bogactwa. 6. Utrapienie bowiem nie powstaje z prochu ani z ziemi nie wyrasta niedola; 7. Lecz człowiek rodzi się na niedolę, jak iskry z węgla wzlatują w górę. 8. Ja jednak szukałbym Boga i Bogu przedstawił swoją sprawę; 9. Który czyni rzeczy wielkie i niezbadane, cudowne i niezliczone; 10. Który zsyła deszcz na ziemię i spuszcza wody na pola; 11. Który pokornych stawia wysoko, a smutnych wywyższa ku zbawieniu; 12. Który wniwecz obraca zamysły przebiegłych, tak że ich ręce nie wykonują ich zamiaru; 13. Który chwyta mądrych w ich przebiegłości, tak że rada przewrotnych szybko upada. 14. Za dnia napotykają ciemność, a w południe idą po omacku jak w nocy. 15. On wybawia ubogiego od miecza, od ich ust, i z ręki mocarza. 16. Tak to uciśniony ma nadzieję, a nieprawość zamyka swe usta. 17. Oto błogosławiony człowiek, którego Bóg karze; nie gardź więc karceniem Wszechmocnego. 18. On bowiem rani, ale i opatruje, uderza, a jego ręce uzdrawiają. 19. Z sześciu nieszczęść cię wyrwie, a w siódmym nie dotknie cię zło. 20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na wojnie od mocy miecza. 21. Przed biczem języka będziesz zasłonięty i nie ulękiesz się spustoszenia, gdy nadejdzie. 22. Będziesz się śmiał ze spustoszenia i głodu, nie będziesz się bał zwierząt ziemi. 23. Zawrzesz bowiem przymierze z kamieniami na polu, a okrutny zwierz polny będzie żyć z tobą w pokoju. 24. I poznasz, że twój przybytek *jest* spokojny; odwiedzisz swoje mieszkanie, a nie zgrzeszysz. 25. Poznasz też, że twoje potomstwo się rozmnoży, a twoje dzieci *będą* jak trawa ziemi. 26. W sędziwym wieku zejdziesz do grobu, jak snop zboża zbierany w swym czasie. 27. Oto do tego doszliśmy i tak jest. Słuchaj tego i rozważ to sobie.